Nᴿᴺ 38

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 28 Marca v. s. 1824 Roku.

PORTUGALIA.

Lisbona d. 23 lutego.
(*z gaz. le Cons. Imp.*)

Nasze gazety zawieraią opisanie obrzędów, które zachowane były pod czas złożenia ozdob orderu ś. *Andrzeja*, Królowi Jmci i Infantowi Don *Miguel*, w imieniu Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości Rossyyskiego. Kamerjunker, Baron *Strogonow*, udał się d. 16 do pałacu *Notre-Dame d'Ajuda*, a stanąwszy przed Królem tak mówił:

„*Nayjaśnieyszy Panie!* Maiąc polecenie Cesarza, mego Naymiłościwszego Pana, złożyć W. K. Mości ozdoby orderów rossyyskich, mam sobie za naywiększe uszczęśliwienie, że jestem tłumaczem uczuć nayżywszego przywiązania i prawdziwey przyjaźni, których Jego Cesarska Mość pragnie dać dowód tak świetny. Łączy do nich swe powinszowania, o których szczerości, mogłeś, Nayjaśnieyszy Panie, powziąć już przekonanie. Proszę Waszey Królewskiey Mości wierzyć, że w sercu moiém głęboko tkwi szczęście, dopełnienia polecenia tak chlubnego i złożenia W. K. M. hołdu moiego uszanowania w tey epoce, w któtey powrócony życzeniom swych ludów, widzisz całą Europę, uwielbiającą ich poświęcenie się i miłość ku osobie W. K. Mości.

Odpowiedź Króla Jmci Portugalskiego dana Baronowi Strogonow.

„Z czułą radością przyymuię, Mości Panie Baronie, znaki orderu rossyyskiego, którym podobało się Nayjaśnieyszemu Cesarzowi Jmci, Naymiłościwszemu Monarsze WP. mię ozdobić, i przyymuię je ze skwapliwością, jako nowy zakład przyjaźni, która ciągle pomiędzy nami była, a która codzień mocniey się ustala. Nadto, chcę zapewnić Mości Panie Baronie, Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości, iż słuchałem nayżywszą wdzięcznością wyrazów życzeń, których wynurzenie WPanu polecił, i cenię tak wysoce te dowody szacunku, jaki mi okazuie Monarcha, który przez tyle świetnych przymiotów zjednał szacunek świata całego.

Wybieraiąc WPana na to poselstwo, Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość przydaie ceny do daru, który mi udziela.

Mowa Barona Strogonowa do J. K. M. Infanta Don Miguél.

„Nayjaśnieyszy Królewicu! Cesarz, Pan móy Naymiłościwszy, przeznaczaiąc mię łaskawie, do złożenia Waszey Królewskiey Mości znaków orderów rossyyskich, chciał mu dać nowy dowod uczuć, które Cesarz Jegomość już okazał ku Waszey Królewicowskiey Mości.

Racz pozwolić, Nayjaśnieyszy Królewicu! ażebym dopełniaiąc tak zaszczytnego poselstwa, złożył Waszey Królewicowskiey Mości, hołd głębokiego moiego uszanowania.

Odpowiedź Nayjaśnieyszego Infanta Don Miguel Baronowi Strogonowemu.

„Proszę, Mości Panie Baronie, złożyć podziękowanie odemnie Cesarzowi Jegomości swemu Naymiłościwszemu Panu, za honor, którym raczył mię obdarzyć, i chcey Go zapewnić, że cenię jego wartość, i że jestem szczęśliwym, iż mogę mu oświadczyć uczucia, które chowałem dla Jego Cesarskiey Mości.

Podczas tego obrzędu strzelano z dział twierdzy i okrętów na rzece Tagus.

WŁOCHY.

(*Gaz. le Conserv. Impart.*).

Ze Włoch pod 5 marca zawiera: Dnia 21 lutego Xiąże *Laval-Montmorency*, poseł francuzki w *Rzymie*, dał świetną ucztę, na którą zaproszeni byli wszyscy kardynałowie, ciało dyplomatyczne, prałaci, szlachta rzymska i zagraniczna, tudzież osoby znakomite wszystkich narodów, teraz znayduiące się w *Rzymie*. Liczba gości wynosiła do 1,000 osób.

Testament Kardynała *Consalvi* zawiera dziesięć następuiących rozrządzeń: Hrabia *Parsiani*, jego krewny, naznaczony jest exekutorem testamentu. Zapisuie 3000 szkudów na ubogich różnych parafiy Rzymu. Prosi ażeby za jego duszę było odprawionych dwa tysiące mszy. Żąda aby mu wystawiono prosty pomnik w kościele ś. *Marcellego*, w którym maią bydź złożone jego popioły i jego brata, który tam jest pochowany; wymienia napis, który ma bydź na pomniku umieszczony. Prosi, ażeby wystawiono dwie kaplice w rzeczonym kościele, w których ma się odprawiać codzień mszy wiele. Dwadzieścia trzy jego tabakierek naypięknieyszych (dary Monarchów) maią bydź rozdane niektórym klasztorom panieńskim w Rzymie. Jego pierwszy kamerdyner z żoną swoią pobierać będą każdy z nich na miesiąc po trzydzieści szkudow aż do śmierci. Drugi kamerdyner po 20 szkudow na miesiąc. Wszyscy z nich dostaną przyzwoite mieszkanie. Inni słudzy do śmierci pobierać będą tę płacę, jaką mieli za życia pana, i podzielą między sobą 2000 szkudów. Kongregacya *de propaganda fide* jest dziedzicem ogólnym. Oycowie Franciszkani kościoła *Santa Maria in Aracoli*, dostaną tabakierę, sadzoną dyamentami, z obowiązkiem, aby ją przedali, a pieniądze obrócili na wystawienie facyaty swego kościoła. Oycowie *Minimi* kościoła *Saint Andrea delle Fratti* podobną tabakierę z tymże samym obowiązkiem. Każda z tych tabakierek szacowana jest 8000 szkudow. Tabakiera wartuiąca 12,000 szkudów szpitalowi *Sante Michele a Ripogrande*, którego był wizytatorem apostolskim. Piękny ogród nad brzegami Tybru zapisał Xięciu *Braschi*. Dwieście uncyy srebra i zegarek Xiędzu *Capayrini*, zostaiącemu w sekretaryacie stanu: bardzo piękny obraz Papieżowi *Leonowi XII.*

Piszą z *Molinella* (legacya Bonońska) co następuie: nie dawno spadło z powietrza wiele kamieni meteorycznych w okolicach wsi *Arenazo*. Naywiększy z nich ważył 12 funtów. Jego spadnienie poprzedził grzmot, bardzo mocny z wiatrem; zjawisko to niezmiernie zdziwiło mieszkańców okolicy. Kamień meteoryczny, ważący 12 funtow, zaniesiono natychmiast do obserwatoryum Bonońskiego.

Od granic włoskich dnia 10 marca.
(*z Gazety Warszawskiey*).

Xiądz klasztoru Kapucynów został mianowany kaznodzieją pod czas postu w pałacu Pa-

piezkim *Quirinal*, gdzie d. 5 b. m. miał pierwsze kazanie, w obecności wszystkich Kardynałów. Powszechnie chwalono piękną wymowę tego młodego zakonnika.

Słychać o zaślubieniu Arcy Xięcia następcy tronu austryackiego z Infantką lukieską *Ludwiką*.

N. Cesarz Jmć Austryacki postanowił, aby sądy Królestwa Lombarzko-Weneckiego od d. 1 kwietnia r. b. starały się pogodzić strony przed wprowadzeniem sprawy cywilney pod wyrok. Dwa dni w tygodniu są przeznaczone na takie ugody.

Donoszą z *Genui*, iż algierczykowie zabrali już 10 okrętów hiszpańskich. Ze statku przy brzegu *Walencyi* porwali 47 ludzi w nocy.

Podług powieści kapitana okrętu kupieckiego angielskiego *the Picton*, który d. 14 lutego wypłynął z *Malty* i przybył do *Messyny*, algierczykowie zabrali przeszło 20 statków, mających banderę angielską, które nie wiedząc o wybuchnieniu woyny, między Algierem i Anglią, odbywały żeglugę bez straży. Zalecono teraz wszystkim okrętom kupieckim angielskim, aby się zebrały w portach *la Valette* (na wyspie Malcie) i *Marsalla* (w Sycylii), a bez straży nie wychodziły pod żagle.

W *Montreal*, w Sycylii, odprawiła się d. 21 stycznia, w rocznicę śmierci *Ludwika* XVI, msza żałobna przy ołtarzu, gdzie się znaydują relikwie ś. Ludwika, które *Karol d'Anjou* wracając z Krucyaty przywiozł r. 1270 do Sycylii.

Anglia.

Londyn dnia 9 marca.

(*z Gazety le Conservateur Impartial.*)

Dokumenta, tyczące się układów między Anglią z jedney a Francyą z drugiey strony, względem prowincyy hiszpańsko-amerykańskich, Hrabia *Liverpool*, w izbie parow, a P. *Canning* w izbie niższey złożyli na biórze.

Pierwszy z tych dokumentow jest naywaznieyszy ze wszystkich, pod tytułem: *Memorandum konferencyi między Xiążęciem Polignac i Panem Canning*, miany d. 9 października roku 1823.

Wyciąg:

P. *Canning* oświadczył, w imieniu gabinetu angielskiego, że jego chęci, co do przedmiotu, były też same, jakie on zakomunikował P. *Chateaubriand*, przez pośrednictwo kawalera *Stuart*, dnia 31 marca, i które poźniey stały się publicznemi.

Że było opinią rządu angielskiego: iż nie było żadney nadziei, aby Hiszpania mogła odzyskać swe osady; że wszystkie układy, któreby w tym celu były podjęte, byłyby bezskuteczne; i że przedłużenie woyny w tey mierze, nigdyby nie przyprowadziło do tego celu pożądanego.

Że jednak rząd angielski, nie tylko będzie się wstrzymywał od wszelkiey przeszkody układom Hiszpanii, byleby tylko one były oparte na jedyney podstawie, która się jemu zdaje podobną do wykonania; i że Anglia zachowa ścisłą neutralność w zdarzeniu, jeśliby woyna trwać miała między Hiszpanią i jey osadami; lecz jeśliby drugie mocarstwo miało popierać takowe Hiszpanii przedsięwzięcie, przeciwko swym osadom, rzecz byłaby zupełnie inna, i gabinet angielski zmuszony byłby wówczas przedsięwziąć krok taki, któryby uznał za dogodny interessom Wielkiey Brytanii.

Że rząd angielski ogłosił uroczyście, iż niemiał nigdy chęci przywłaszczenia żadney części osad hiszpańskich; i że nie ma innego względem ich zamiaru, jak utrzymanie z niemi stosunkow przyjaźni i handlu; lecz razem każde wdanie się obcego mocarstwa w spory Hiszpanii ze swemi koloniami, uważać będzie za powod do niezwłocznego uznania ich niepodległości.

Że wysłanie konsulów do wielu prowincyy Ameryki północney, nie było nowym krokiem ze strony angielskiey.

Że jeśliby Anglia miała sobie co wyrzucić, tedy chyba to, że się długi czas ociągała, przez wzgląd na stan Hiszpanii, i że to uczyniła uwiadomiwszy wprzódy Hiszpanią i przesławszy listę miejsc, do których konsulowie mają bydź wysłani; krok, zkądinąd niedozowny, dla dania opieki handlowi angielskiemu w tey stronie.

Ze dawna pretensya rządu hiszpańskiego, zakazać wszelkiego handlu z jey osadami, zdawała się zupełnie rzeczą dziwną rządowi angielskiemu, i że jeśliby Hiszpania była w zamiarze wypełnienia tego ściśle względem innych Mocarstw; Anglia powinna bydź od tego wyjętą; że w rzeczy samey, prawo to handlu z osadami hiszpańskiemi ustąpionem było Wielkiey Brytanii w roku 1810, w epoce, w którey Anglia bardzo chciała, na żądanie Hiszpanii, bydź pośredniczką, między nią a jey osadami.

Ze chociaż do tego pośrednictwa nie przyszło, jednak prawo prowadzenia handlu z koloniami hiszpańskiemi było nanowo uznaném dla wszystkich bez różnicy poddanych angielskich.

Ze Anglia nie ma żądzy przywłaszczać sobie przywileju, lecz że będzie uważała na moc okoliczności i bieg wypadków, jako już po rozstrzygnieniu rzeczy o istnieniu tey wolności dla całego świata; i że, co do niey, i nadal tego przywileju używać będzie, i że jeśliby chciano zaprzeczać tego jey prawa, i odnowić ten dawny zakaz, krótkobyśmy na to odpowiedzieli, przez uznanie czyste i proste niepodległości krajow Ameryki hiszpańskiey.

Ze Anglia tym sposobem dawszy poznać swą opinią w ogólności, i podług swego własnego położenia, nie może wdawać się w roztrząsania względem Ameryki hiszpańskiey, na témże prawie jak i inne mocarstwa, które nie mają, równie jak i ona utworzoney opinii w tey rzeczy, a w rostrzygnieniu którey są one mniey interessowane.

Xiążę *Polignac* odpowiedział na to oświadczenie, okazując niejaką wątpliwość osobistą, o możności przyprowadzenia Ameryki do dawney jey podległości. Przydał oraz, że dwór jego bynaymniey nie był w chęci korzystania z obecnego położenia osad, i z położenia Francyi względem Hiszpanii, ażeby chciał przyswoić sobie część jaką posiadłości hiszpańskich w Ameryce, i żeby chciał otrzymać pożytki wyłączne. Poseł francuzki jednem słowem zrzekł się projektu uderzenia na osady siłą otwartą, i oświadczył co następuje:

1) Iż niewidział żadney trudności w tym, że Anglia była uczestniczką konferencyi proponowaney, gdy tym czasem jey odmówienie mogłoby dać powod do myślenia, iż nie życzy istotnie pojednania Hiszpanii z jey osadami, albo że ma jaki dalszy zamiar na widoku; wszelkie wszakże przypuszczenia krzywdzące były dla honoru i dobrey wiary gabinetu angielskiego.

2) Iż nie mógł pojąć, jakby mogło nastąpić uznanie jakiekolwiek niepodległości osad hiszpańskich w okolicznościach obecnych, gdy one niczemby więcey nie były, jak rzeczy istą sankcyą bezrządu.

3) Iż pożytki ludzkości i osad zasługiwały, ażeby rządy europeyskie połączyły swe usiłowania dla przywiedzenia do zasady jedności w rządzie bądź monarchicznym, bądź arystokratycznym, narod, pomiędzy którym niedorzeczne i niebezpieczne teorye utrzymywały zaburzenie i niezgodę.

P. *Canning* odpowiedział poprostu na ten zarzut, że rząd J. K. Mości, nie mógł podawać za warunek uznania, ustanowienie jakiego szczególnego kształtu rządu.

Po tém ważném piśmie, ściągnęło naymocniey uwagę izby pismo bardzo obszerne, przesłane d. 30 stycznia zeszłego przez P. *Canning* do P. *W. A'Court.*

Wyciąg.

P. *William A'Court* przesłał dworowi londyńskiemu propozycye dworu madryckiego, w celu rozpoczęcia konferencyi w *Paryżu*, dla przedsięwzięcia razem właściwych środków do urządzenia spraw osad hiszpańskich.

P. *Canning* odpowiedział P. *William A'Court*, iż Anglia od r. 1810, a mianowicie od r. 1818 w *Akwisgranie* ciągle ofiarowała swoje pośrednictwo; lecz że nie może wchodzić w konferencye z mocarstwami, które należały do ostatnich wypadków zaszłych w Hiszpanii, wypadków, które rządowi brytańskiemu wcale zostały obce. Co się zaś tycze tego, co się dzieje w Ameryce, Minister angielski nie waha się oświadczyć, iż zgoła nie podobném jest odwlekać uznania krajow, już niepodległych *de facto*. Anglia wszakże, nie chce w tey mierze uprzedzać Hiszpanii. Owszem znayduje ona przyzwoitém, ażeby to mocarstwo korzystało, czyniąc układy z dawnymi swymi poddanymi, dla zapewnienia sobie pożytków szczególnych. Anglia nie żąda tego bynaymniey dla siebie: równość praw ze wszystkiemi narodami dostateczną będzie dla niey.

Parlament

Izba Niższa.

Posiedzenie dnia 5.

P. *Mackintosh* oświadczył, iż ma podać wiele zapytań ministrowi stosunków zewnętrznych, względem udzielenia pism dyplomatycznych, które wczora podał parlamentowi, i że chciał się go zapytać między innemi: 1, czy dwór madrycki odpowiedział na listy d. 30 stycznia? 2, czyby parlament nie mógł mieć wiadomości o umowie w r. 1810 zawartey z Hiszpanią, na mocy którey poddani angielscy mieli prawo handlowania z poddanymi hiszpańskimi na obu półsferzach, która to umowa była wzmiankowana w depeszach 30 stycznia.

P. *Canning* odpowiedział, słyszałem, że dwór hiszpański uwiadomił o dóyściu depeszow d. 30 stycznia ostatniego. Skoro tylko to uwiadomienie nadeszło, pospieszyłem złożyć je na biórze. Lecz na tymże, podług mego zdania, powinno kończyć się udzielanie papierów urzędowych. Składając je przed parlamentem, celem rządu J. K. Mości było pokazać tey izbie i krajowi, zasady, które nim kierowały, i postępowanie, którego się trzymał w tak delikatney i ważney okoliczności. Jeżeli, jak się spodziewam, te zasady i to postępowanie zjednają ministrom zaufanie parlamentu, będę się opierał wszelkiemu usiłowaniu, zmierzającemu do wymagania obszernieyszych wiadomości, albo poddania ostatniego naszego postępowania, co do słowa, pod roztrząsanie szczególne. Jeżeli szanowny członek (*P. James Mackintosh*) nie czuje się bydź skłonnym do położenia w nas swojego zaufania, będzie miał moc podania takiego wniosku, jaki mu się zdawać będzie przyzwoitym; lecz oświadczam oraz, iż przeciw temu wnioskowi będę się mocno opierał, a co, śmiem twierdzić, nie będzie bez skutku.

P. *Mackintosh* oświadczył, iż wysłuchawszy skrupulatnie ministra, który skończył mówić, nie widział w jego odpowiedzi nic takiego, coby mogło zmienić pierwsze jego chęci, i że ponowi swóy wniosek dnia jutrzeyszego.

Minister woyny żąda odnowienia *Mutinybill*, akt, na mocy którego utrzymuje się woysko liniowe.

P. *Hume* oświadcza, iż będzie się temu opierał dopóty, póki nie zostanie skasowana okrutna i poniżająca kara chłosty żołnierzy. Szanowny członek utrzymuje, iż oficerowie kary tey niezmiernie nadużywają, i każą ciągle bić w bęben, dla zagłuszenia krzyków tych nieszczęśliwych ofiar.

P. *Henri Harding*, szef batalionu gwardyi królewskiey, zadaje formalne kłamstwo P. *Hume*, i utrzymuje, że kara chłosty potrzebna jest dla utrzymania karności w woysku angielskiem.

P. *Robert Wilson*, (który mówi pierwszy raz po powrócie z Hiszpanii) powstaje na niegodziwość tey kary.

P. *Hume* podaje wniosek o skasowanie kary chłosty w woysku. Wniosek został odrzucony większością 50 przeciw 24.

Izba Wyższa.

Posiedzenie dnia 6.

Margrabia *Landsdown* uczynił tożsamo wezwanie, jakie było uczynione Panu *Canning* przez P. *Mackintosh*, Hrabia *Liverpool* odpowiedział, tak jak jego kolega, przed kilką dniami w drugiey izbie. Powiedział on, że Hiszpania nie dała jeszcze żadney odpowiedzi na list d. 30 stycznia, a gdy P. Margrabia *Landsdown* zapytał: czy przynaymniey inne mocarstwa, którym Anglia komunikowała dokumenta dyplomatyczne, złożone izbie przez ministrów, dały jąkąkolwiek odpowiedź?

Hrabia *Liverpool* odpowiedział, że komunikacye nie pociągnęły za sobą żadney odpowiedzi, i nawet jey nie potrzebowały. Że pisma złożone izbie były dostateczne, dla pokazania, jakiego się postępowania rząd trzymał, i że jako ministrowie spodziewają się, iż w tey okoliczności zasłużyli na zaufanie parlamentu, przeto nie waha się oświadczyć, iż mniemał bydź obowiązkiem opierać się wszelkiey propozycyi, zmierzającey do zaprzeczenia i sprzeciwienia się temu, co w tey okoliczności było uczynionem.

Hiszpania.

Madryt, dnia 6 marca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Dnia 29 z. m. uwięziono tu blizko 15 ludzi.

Listy z *Valadolid* donoszą, iż trapista przybył już do swego klasztoru w Arragonii, i zamknął się w swojey celi.

Nie dawno rozeszła się tu pogłoska, iż *Empecinado* został skazany na śmierć, lecz odwołał się od zapadłego wyroku, twierdząc, iż jest objęty kapitulacyą twierdzy *Badajoz*.

Gazeta tuteysza donosi, iż fregata *Flora*, wysłana do wyspy *Porto-Rico* z uchwałą królewską z dnia 3 października r. z., została tam jak naylepiey przyjętą. Przywrócono tam natychmiast władze hiszpańskie, jak były przed d. 7 marca 1820. Taż gazeta umieściła mocny artykuł przeciwko paryzkiemu dziennikowi, *Konstytucyonista*, względem systematu hiszpańskiego umorzenia długow krajowych. Na zapytanie *Konstytucyonisty*, co będzie rękoymią tey kassy, odpowiada gazeta: 1) fundusz, przeznaczony jey postanowieniem królewskiém z d. 4 lutego; 2) świetny stan, w jakim będzie skarb królewski pod koniec roku, przez urządzenie dochodow; 3) wyraźna wola Monarchy, który niezmiennie postanowił, aby własność poddanych jego, nie była ofiarą zwodniczych teoryy.

Nie mamy żadnych wiadomości z prowincyy: gazety są napełnione powinszowaniami Królowi Jmci, z powodu odzyskaney przezeń władzy.

Xiądz *Meryno* miał wysłuchanie u Króla.

Listy z *Gibraltaru* i *Kartageny* donoszą, iż algierczykowie przyprowadzili do *Oron* 7 okrętow kupieckich hiszpańskich; a inny ścigany okręt uratowała flota niderlandska.

Wydział lekarski otrzymał rozkaz, aby żądał zwrotu wszystkich patentow, które, podczas konstytucyynego rządu, wydane zostały lekarzom i chirurgom. Posiadający je nie ulegają wszelako nowym examinom, ale dostaną nowe patenta w dawnym kształcie.

Niemcy.

Auszpurg dnia 18 marca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Gazeta tuteysza umieściła następujący list z *Frankfortu* pod d. 5 b. m. „ W czasie tak obfitym w doświadczenia przeszłości i wnioski o przyszłości, zdanie o handlu w ogólności, zawarte w liście z *Liverpool*, może bydź tem interessownieyszém, iż wiedzie do stanowiska, z którego się ten przedmiot uważa w znakomitém mieście handlowem angielskiem, maiącem podług niejakich domysłów wziąć wkrótce przewagę handlową nad stolicą Wielkiey Brytanii. Woyna morska od roku 1803 do 1809 (wyraża ten list), a bardziey jeszcze zamknięcie stałego lądu od roku 1810 do 1813 zadało cios handlowi europeyskiemu. Długie woyny z początku sprzyjały przemysłowi, lecz potém osłabiły

11

źrzódła jego. Lata od 1816 do 1818 były z jedney strony pamiętnemi przez liczne dalekie wyprawy morskie, a z drugiey, przez walkę przemysłu oświeconych narodów, w czym bardziey zaszczyt, niż zysk odniesiono. Nakoniec od roku 1819 do 1823 kapitaliści zaniechali powiększey części handlu towarami, a wzięli się do spekulacyi papierami skarbowemi. Tym czasem przemysł europeyski podniósł się olbrzymim krokiem. Anglia stawa w pierwszey linii: co przed 5ciu laty poczytywano w machinach za zupełne, dziś jest zastąpionem przez niepodobne do wiary wydoskonalenia, a nawet przez nowe wynalazki. Francya dowiodła, iż wydaje wielkie jeniusze w każdym rodzaju, i z małym wyjątkiem należy się jey zwycięztwo w chemii rękodzielnianey. Niemcy i Szwaycarya walczyły z godną pochwały wytrwałością przeciwko przeszkodom ich odbytu i współubieganiu się sąsiadów. Rossya napełniona jest rękodziełami. Południowa Europa jest bardziey konsumującą, niż produkującą. Zjednoczone stany północney Ameryki okazują nam wzrost ludności, rolnictwa, rękodzieł, i żeglugi. Indye wschodnie, w porównaniu z Europą, są zawsze przez bogactwa swoich płodów tem, czém jest żelazny garnek względem glinianego. Antylle ubożeją, a duch mieszkających tam murzynów, nie obiecuje podwyższenia wartości plantacyi. Jeżeli zwrócimy uwagę na maxymy handlowe narodów, postrzeżemy, dzięki doświadczeniu, iż myśli o zbytecznem ściesnianiu powoli ustają. Anglia daje w tey mierze przykład powolności. Podobnież samo tylko posiadanie złota i srebra, nie uważa się już za zrzódło bogactwa; dowiedziono, iż narod wzbogaca się tylko przez obieg pieniędzy, oraz ciągłą wymianę płodów swoich rolniczych i rękodzielnianych. Zaczęlismy teraz rok 1824, a jak obszerne pole otwiera się w południowey Ameryce dla handlu i rolnictwa europeyskiego i indyyskiego. Rozległe tameczne kraje, przewyższające w swojey całości wszystkie części kuli ziemskiey, liczą blisko 18 milionów mieszkańców, a mogłyby ich 900 milionów wyżywić. Oprócz niewyczerpanych zrzódeł z kopalni, dosyć tam jest zwierzchu nieco poruszyć ziemię, a wyda rozmaite płody w obfitości przechodzącey imaginacyą. Lecz potrzeba czasu, aby to wszystko było trwałem i stałem.

Deputowani kraju Nassauskiego podali Xięciu swemu d. 11 b. m. prośbę o zmnieyszenie podatków, i otrzymali obietnicę w tey mierze.

Prussy.

Berlin dnia 26 marca
(*z Gazety Warszawskiey*).

Nie dawno przybył tu Margrabia *Solegno*, królewsko-sardyński sekretarz poselstwa, wysłany gońcem z *Paryża*.

W gazecie rządowey pruskiey czytamy następujący artykuł: „W kraju powinno bydź tyle przynaymniey gotowych pieniędzy w obiegu, ile corok skarb pobiera i wydaje, dzieląc je tym sposobem na dwie części, z których w ciągłey zamianie, jedna wchodzi tam od mieszkańców, a druga się im oddaje, i obie części powinny przeyść wszystkie gałęzie rocznego nabycia i spotrzebowania, poboru dodatkowego i wypłaty kassowey. Ztąd wypływa, iż w Europie więcey, nie zaś mniey gotowych pieniędzy bydź może w obiegu, niż wszystkie dochody z podatków wynoszą. Wynoszą one naymniey okrągłą ilość 1,000 mil. talarów w Europie, z których zapewne przypada na Niemcy niezupełnie 200 milionow. Z kopalni europeyskich dobywa się rocznie złota i srebra nie zupełnie za 6 milionów talarów. Naywięcey więc 6 milionów nowych pieniędzy przydać można rocznie do ilości 1,000 milionów będącey wobiegu, czyli $\frac{6}{10}$ części od sta. Lecz na pierwszy rzut oka widać, iż, $\frac{6}{10}$ części od sta nienagradzają ubytku dawnych pieniędzy, straty na bicie w mennicy, oraz ilości topionych corocznie pieniędzy na rzeczy złote i srebrne do stroju i ozdób. Nie można wcale myśleć o powiększeniu liczby rzeczy złotych i srebrnych, bez zmnieyszenia ilości rozchodzących się pieniędzy. Kto jednak chce mieć te rzeczy i może zapłacić, nie pyta się skąd złotnik lub jubiler bierze kruszec. Gdy upodobanie w złotych i srebrnych rzeczach zdaje się zmnieyszać w wyższych stanach, a powiększać w średnich, można więc na to rachować rocznie 10 milionów talarów. Nie dało się to czuć, póki Europa corok dostawała z Ameryki blisko 24 miliony gotowych pieniędzy na swoje użycie, i będące wobiegu pieniądze mogła zawsze powiększać ilością 14 milionów. Zbogacenie rzeczywiście nastąpiło: bo wartość pieniędzy spadała, a wartość rzeczy podnosiła się w Europie z poprawą górnictwa w Ameryce, zwłaszcza w latach od 1772 do 1810, kiedy w samey nowey Hiszpanii wybito 34 miliony piastrów w złocie, a 782 miliony w srebrze. Wszystko się raptem od roku 1810 odmieniło. W początku rozruchów amerykańskich, łatwiey tam było dostać srebra, niż ołowiu, i w Mexyku używano srebra zamiast żelaza do kul działowych. Lecz potém, częścią sami górnicy popsuli kopalnie, i wszystkie nowe administracye krajowe zaczęły tam swoje czynności od wydawania papierowych pieniędzy, i naywięcey szukały pożyczek w Anglii. Przewidziano, iż rozruchy tameczne zmnieyszą napływ pieniędzy do Europy, i usiłowano ochronić się od skutków takiego wypadku, ściesniając ile możności posyłanie gotowizny za granicę. Kompania wschodnio-indyyska używała dawniey przeszło 2 milionów talarów do handlu chińskiego, a teraz używa do niego tylko 50,000 talarów. W Indyach wschodnich płaciła blisko 3 miliony, a teraz bierze ztamtąd gotowiznę. Dochody kompanii wschodnio-indyyskiey przewyższają jey wydatki ilością milion funtow szterlingów. Lubo rząd chiński przeczuwał skutki, jakie rozchodzenie się towarów angielskich po całym kraju mieć musiało; nie mógł jednak powściągnąć upodobania mieszkańców w tych towarach, które tak potężny sąsiad, jakim jest kompania wschodnio-indyyska lądem i wodą sprowadzała. Teraz Chiny zamieniają towary na towary, i są przywiedzione do uległości handlowey, tak jak *Kochinebiny*. Że zaś kompania wschodnio indyyska prowadzi handel w Indyach, i razem tam rządzi; z większą więc łatwością niż w Chinach nadała nową postać handlowi, a gdy uchwała Parlamentu pozwoliła tam handlu innym anglikom, otworzył się więc tam targ pieniężny. Zaniechano powiększey części w Indyach dawnieyszych warstatów tkackich, bo robota w nich, aczkolwiek tania, więcey zawsze kosztowała, niż przy użyciu machin angielskich. Robotnicy tameczni pomarliby z głodu, gdyby rolnictwo nie wzmogło się pod opieką Anglii. Tak przez Anglią przysposobił się w Azyi południowey nowy porządek rzeczy z wypadków południowo-amerykańskich, dla odwrócenia skutków, jakie ustający wpływ pieniędzy do Europy mieć musiał. Rząd angielski dał pierwszy znak stałemu lądowi, będąc równie jak dawniey hoynym w ofiarowaniu posiłków pieniężnych; lecz bardzo oszczędnym w posyłaniu gotowizny, i po większey części zaspakajając je dostawami potrzeb wojennych. “

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora:
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 38.

Wilno dnia 28 Marca v. s. 1824 Roku.

Ogłoszenie.

1. W Mieście powiatowém Wołkowysku, w assystencyi urzędników ze strony CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego, Marszałka i Dozorcy Honorowego Szkół ptu Wołkow. i Kawalera JW. Piotra Biszpinka, i 2giego ze strony władzy duchowney, odbywać się będzie publiczna licytacya, w dniach 2, 7 i 14 maja terazn. 1824 roku na reparacyą domu plebańskiego przy kościele Wołpiańskim rub. srebr. 478 kop. 5 urzędownie oszacowaną. Ktoby więc życzył podjąć się wzmienioney reparacyi, ma się jawić w terminach oznaczonych do miasta Wołkowyska, gdzie będzie miał okazany plan reparacyi i wyrachowanie kosztu. O czém Rząd Uniwersytetu do publiczney wiadomości podaje. Za Sekretarza Józef Okołow.

Pozew.

1 ALEXANDER PIERWSZY Samowładny IMPERATOR Wszech Rossyy Król Polski etc. etc. etc.

Ur. Floryanowi Trzaskowskiemu majorowi z mieysca stałego zamieszkania swego niewiadomemu, Pozew edyktalny loco peragende executionis do Sądu Kommissyi na urządzenie interessow Radziwiłłowskich ustanowionego w Wilnie odbywającego się, z instancyi Ur. Michała Zaleskiego jeneralnego Prokuratora Massy Radziwiłłowskiey wynosi się o to: z dokumentu w dacie 1816 maja 2 dnia na fundamencie dekretu Taxatorsko-Exdywizorskiego Bolnickiego przez JW. Chodzkę w imieniu opieki nieletniey Xki postanowionego, WW. jako sukcessor Placyda Trzaskowskiego Czesnika Brzeskiego wziąwszy z kassy Xiążęcey dwóma razy czer. zł. 50 i złotych 2000 wynieśliście do Sądu Kommissyi Pozew po massę o resztującą summę 4,440 f. 22 gr. z powyższego dokumentu jakoby jeszcze należną, gdy atoli obok kwietacyi samego aktora rzeczy Ur. Placyda Trzaskowskiego datty 1816 julii 15 dnia z pretensyi Sawiczańskich skarbowi Radziwiłłowskiemu wydaney, i dekret Taxatorsko-Exdywizorski Sawiczanski, i dokument JW. Chodzki na mylnych wsparte zasadach niewolnie wystarane, massy nieletniey Xki obowiązywać niemogą, a nieważność tę W. T. sam utwierdziłeś, od rozwiniętego procederu i wpisanego aktoratu odstąpiwszy, zaczem Prokurator massy, po otrzymaney na W. T. w dacie 1824 marca 21 w Sądzie Kommissyi kondemnacie na B. D. i W. Sądu prosić będzie: 1) warowania locum standi przez opłatę soluciow, 2) sądzenia dla massy zwrótu summy 50 czer. zł. i 2000 f. z każdorocznemi procentami i expensami prawnemi, oraz tego wszystkiego co czasu sprawy udowodnionym zostanie, z wolnością poprawy tey żałoby.

1824 mca marca 26 d. Woźny niżey piszący się swiadczę; jako kopię niniejszego pozwu z instancyi W. Michała Zaleskiego jeneralnego Prokuratora massy Radziwiłłowskiey wyniesionego, dla niewiadomego mieysca zamieszkania pozwanego Ur. Floryana Trzaskowskiego majora, do drzwi Sądu Komissyi przybiłem, i do Gazety Kuryera Lit. dla opublikowania podałem. Dat ut Supra.

Józef Staszkiewicz Wozny Ptu. Wileńskiego.

Roku 1824 marca 26 d. w aktowey Kancellaryi Sądu Komissyi na urządzenie interesow Radziwiłłowskich ustanowionego, obecny Woźny Ptu. Wileńskiego Józef Staszkiewicz relacyą tego edyktalnego podanego pozwu urzędownie zeznał, świadczę A. S. K. R. R. Józef Doboszynski.

Wolno drukować, Jan Petersen Członek Kom. Radziwił.

---

1. Sąd Ziemski powiatu Ostrogskiego, w Gubernii Wołyńskiey znaydującego się, Dekretem swym roku 1824 dnia 23 lutego między WW. Michałem Ochycińskim A. S. S. i Macieiem Huleckim a WW. Kajetanem Chorosteckim i Teressą z Chorosteckich Sokołowską wdową, W. niegdy Józefa Chorosteckiego sukcessorami zapadłym, rozpoznawszy akta ziazdowe rozbiorowe, fortuny zmarłego Józefa Chorosteckiego a szczególniey ostatni dnia 6 stycznia 1824 roku, na gruncie dóbr wsi Worobijowki w rozróżnionych zdaniach nastały, upadek przez jednego z urzędnikow kredytorom i debitorom tegoż zadeklarowany podniosł, na uskutecznienie dekretow swoich na rozbiór wypadłych, ziazd na grunt wsi Worobijowki na dzień 10 mają roku teraznieyszego 1824 naznaczył, na którym jako już ostatecznym, aby kredytorowie i debitorowie pod upadkiem w sprawie stawili się zadeterminował, na ten więc cel wzywa tym wszystkich kredytorow i pretensorow do fortuny W. niegdy Józefa Chorosteckiego ubiegających się, oraz debitorow jego, i zapowiada, iżby na wyż rzeczonym terminie w dobrach wsi Worobijowce nieodzownie już pod upadkiem w sprawie stawili się. Dan w mieście Powiatowym Ostrogu na sessyi Sądowey dnia 19 marca 1824 roku.

Podsędek Ignacy Kołkowski.
Ziemski Rejent Alexander Rossowiecki.

---

1. Dworzańska powiatu Brasławskiego Opieka, celem nayrychleyszego uzyskania remanentow skarbowych z majątkow w wiedzy tey Opieki będących, postanowiła one przez publiczną licytacyą wypuścić w arendę, przeto ażeby życzący arendowney dzierżawy, z daty niniejszey awizacyi w każdym czasie aż do dnia 25 apryla idącego 1824 roku, i po wyexpirowaniu tego terminu, raczyli jawić się do teyże Brasław. Opieki, gdzie tak o wypuszczających się majątkach, jako też i o warunkach, pod któremi mogą zawierać kontrakta, będą poinformowani, przez niniejszą awizacyą wzywają się. Dat 1824 roku mca marca 25 dnia.

Prezes Opieki Marszałek powiatu Brasław. i Kawaler Michał Wawrzecki.

---

1 Roku 1824 marca 8 dnia, oświadczenie imieniem Stanisława Kamieńskiego Sędziego Granicznego ptų Telszewskiego, czyni się w rzeczy następney. Oświadczający Kamieński

2. Sąd Podkomorsko-Exdywizorski dekretem Remissyynym Sądu Gł. Wileń. 2 Departamentu d. 31 januar. teraz. r. zapadłym, na domierzenie satysfakcyi kredytorom zeszłego Kuszelewskiego Józefa Marszałka Wiłko. i na dopełnienie między sukcessorami działu ustanowiony, wyrokiem swoim akcessoryynym na dniu 20 prezen. w majątku Sterkańcach w pcie Wiłko. ferowanym, wszelkie kwestye oczewisty sprawy rozbior poprzedzające załatwił, i w tym porządku komportacyą różnego tytułu papierow na stronach do tego procederu wpływających do kancellaryi Ziemskiey Wiłkomirskiey z osmio tygodniową persystencyą uznawając, termin na złożenie takowych papierów dzień 2 junii idącego roku zamierzył, i na ziazd powtórny Sądów swoich dzień 1 septembra tegoż roku przeznaczył, celem zaś powszechnego o tem stron interessowanych zawiadomienia, przez ninieyszą awizacyą w Gazecie Kuryera Lit. trzykrotnie opublikować się powinną obwieszcza. Dat w Sterkańcach roku 1824 marca 20 dnia.

Podkomorzy Zawileyski Wincenty Dowgiałło. Pisarz Ziemski Trcki Adam Strawiński Pisarz Grocki Upit. Olechnowicz

---

2 Oświadczenie w imieniu własnym i potomstwa Franciszki z Białozorów Bystramowey Vice Marszałk. Upitskiey, w assystencyi opiekunów działającey na JWW. Karola Bystrama vice Marszałk Upits. i Józefa Białozora b. Prezesa Gran. trzeciey instancyi czyni się z następnych powodow: prawo podając płeć żeńską pod władzę opieki, odjęło oney moc rządzenia własnością a nadało władzę bezposrednią opiekunom, lecz żeby i od tych nadużycia niebyło, też same ustawy zastrzegły, że każda utrata lub złe ubezpieczenie własności pupillów, wraca się do samych opiekunow; w tem celu artykuł 1 i 2 z rozdziału 5 Statutu Lit. co do własności posagowey zakreśliły że: opiekunowie wydając pupillę za mąż powinni przed szlubem ieszcze, biorąc zapis formalny od zięcia, ubezpieczyć posag na trzeciey części maiątku jego, a gdyby ta na Hipotekę onego nieodpowiadała, tedy opiekun powinien kupić ziemię, i zamiast summy dadź w posagu; obżałtny Białozor stryi rodzony mając w ręku swoim cały móy fundusz, więcey czer. zł. 10000 wynoszący pozostały po rodzicach, wydając mnie za mąż za JW. Bystrama, żadnego prawem rekwirowanego nie uczynił ubezpieczenia posagu, dopiero Bystram rekwirowany o opłatę naprzód procentu czer. zł.490 od summy cz. zł 7000 (nim rzecz będzie o całość:) zapowiada, że jego majątek ledwo czyni intraty rubli sr. 200 na rok, prawo więc konkludować każe, że opiekun Białozor albo oddał móy posag na dobrowolną utratę Bystramowi bez ubezpieczenia, albo ony całkiem utrzymuie u siebie. Maiątek Hrynkiszki w pcie Rossieńskim więcey 30000 czer. zł. wartuiący, pozostał po rodzicach dla trzech siostr Białozorowień, który obiąwszy opiekun Białozor, stryy rodzony, pojął za żonę iedną z swoich pupillę, Reginę Białozorównę, a dając jey w dożywocie dwa swoje folwarki wziął prawo zrzeczne na trzecią część Hrynkiszek, a po rozwodzie z stryjem i zawarciu związku małżeństwa z JW. Jenerałem Suchozanetem gdy przez Zwierzchność nakazanym było powrócić część trzecią Hrynkiszek, Białozor uczynił układ, 1815 roku maja 2 w Sądzie Gł. przyznany Jenerałowa zrzekła się dożywocia folwarkow i 3ey części Hrynkiszek Białozorowi a ten po wynadgrodzeniu części, w restancyi w teyże samey dacie wydał oblig na trzecią część Hrynkiszek Jenerałowey na czer. zł. 7000, takaż więc sama illość naprzód i dla żałtcey należy, a gdy w kwietacyi daney opiekunowi Białozorowi 1808 r. 9bra 7 przez JW. Bystrama męża mojego i mnie do tego nakłaniającego, nazwaney dokumentem dzielczym niewiadomo między kim, jakoby z odebraney summy posagowey za trzecią część Hrynkiszek, niema wyrażenia illości jaka była summa oraz żadnego ubezpieczenia oney, wyraźny więc wyświeca się zamiar między obżałowanymi zatarcia mojey własności posagowey i wyzucia z oney mnie i potomstwa mojego, bez zostawienia sladu; z tych zatym powodow ostrzegam publiczność, iżby nikt tak na majątku Ur. Bystrama iako i trzeciey części Hrynkiszek nieprawnie przez Białozora zaposydowaney kredytów i układow nie czynił, nim żałtcy nieuzyszcze swoiey własności, celem rozpoczętych prawnych krokow.

Franciszka z Białozorów Bystramowa vice Mar. ptu Upitskiego.

Jako opiekun takowe oświadczenie podpisuję Ignacy Łopaciński b. Sędzia Ziem. Brasławski.

Jako opiekun takowe oświadczenie podpisuję, Piotr Szłyków Radca Stanu i Kawaler.

Roku 1824 mca marca 20 d. przed Aktami Grodz. ptu Wileń. stawając obecnie Adw. Sub. Wileń. WJP. Leopold Piotrowicz oświadczenie ninieysze do Protokułu wpisać podał i one w tymże Protokule podpisał.

Przyjąłem Regent Andrzey Towiański.

Takowe Oświadczenie wolne umieszczenie do Kuryera Lit. poświadczam Pisarz Grodz. Stanisław Marcinkiewicz.

---

2. Sąd Główny Litewsko Wileński drugiego Departamentu Wremiennego rozpoznawszy sprawę po dekrecie Exdywizorskim roku 1814 maja 30 w rozdziale dóbr Białozorowa i Jotayń w powiecie Upitskim położonych i dalszego funduszu byłego Sędziego Ziemskiego Kowieńskiego Ludwika Sopocki, Dekretem oczewistym roku 1821 junii 20 zapadłym, wykonanie przysiąg przez wszystkich Kredytorow, na realności sądzonych onym summ, w przeciągu do dnia 1 nowembra tegoż 1821 roku naznaczył, od jakowego wyroku gdy przez niektóre strony podane apellacye, a takowemi względnie wszystkich stron summy objęte; przeto stosowie do Ukazu roku 1804 maja 6 wykonanie przysiąg zatrzymał; następnie gdy appellacye wszystkie odstąpione zostały, zatym Sąd Główny Wileński, rozwiązawszy pozostałe spory między samemi Ludwikiem i Johanną Sopockami Sędziami, powtórnym Dekretem roku 1823 oktobra 20 wszystkich Kredytorow, do wykonania przysiąg zobowiązał, a termin oprzysiężenia przed Sądem swoim w przeciągu do dnia 1go maja idącego 1824 roku naznaczył, oczym dla wiadomości wszystkich ninieysze przez Gazetę Kuryera Lit. podaje się ogłoszenie.

Głow. Sądu Asessor Józef Puzyna.
Sekretarz Wacław Klukowski.
Kancel. Gub. Sekr. Hieronim Karpowicz.